

Sygn. akt III Ca 1863/21

Sygn. akt III Cz 788/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2021 roku, Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa S. W. przeciwko M. S. (1), M. S. (2) i A. S. o zachowek:

1. zasądził solidarnie od M. S. (1), M. S. (2) i A. S. na rzecz S. W. kwotę 1.940,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi wobec M. S. (1) i wobec M. S. (2) od dnia 2 lipca 2020 roku do dnia zapłaty, a wobec A. S. od dnia 29 lutego 2020 roku do dnia zapłaty;

oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

zasądził od S. W. na rzecz M. S. (1) kwotę 1.000,00 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

zasądził od S. W. na rzecz M. S. (2) kwotę 1.000,00 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

zasądził od S. W. na rzecz A. S. kwotę 1.000,00 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części, w zakresie:

1. co do punktu 1. wyroku – w części dotyczącej ustalenia daty początkowej odsetek ustawowych za opóźnienie wobec M. S. (1) oraz M. S. (2),

co do punktu 2. wyroku w całości,

co do punktów 3., 4., 5. wyroku, w części dotyczącej zasądzenia na rzecz M. S. (1), M. S. (2), oraz A. S. kwot po 1.000,00 PLN tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

A. co do punktu 1. wyroku:

• ***naruszenie przepisów prawa materialnego a to:***

-art. 481 § 1 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię w konsekwencji uznanie daty 2 lipca 2020r. jako daty początkowej roszczenia odsetkowego względem pozwanych ad. 1 i ad.2 w sytuacji kiedy przedmiotowa przesyłka została skierowana do wszystkich pozwanych, pozostających członkami najbliższej rodziny, pod jedyny znany powódce adres do doręczeń, pod którym według wiedzy powódki był zameldowany pozwany ad.2.

co do punktu 2. wyroku:

wadliwość podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, która jest wynikiem naruszenia przez Sąd rozpoznający sprawę przepisów postępowania, mogących mieć wpływ na treść orzeczenia w tym:

art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, w oderwaniu od realiów sprawy, bez rozważania w sposób bezstronny i wszechstronny w konsekwencji:

niewłaściwej ocenie zeznań pozwanej ad. 1, oraz braku przedstawienia informacji od instytucji bankowej, w zakresie ustalenia, iż w ramach majątku spadkowego nie istniały żadne składniki materialne, w sytuacji samodzielnego przyznania przez pozwaną ad. 1, iż J. W. posiadała środki finansowe na rachunku bankowym w kwocie 4.000,00 zł. przekazane po jej śmierci K. P. na sfinansowanie kosztów pogrzebu.

niewłaściwej ocenie materiału dowodowego w zakresie dowodu z przesłuchania stron, skutkującej błędnym ustaleniem, iż na etapie przedsądowym pozwani znajdowali się w posiadaniu informacji od biegłego rzeczoznawcy o rzeczywistej wartości przedmiotowej nieruchomości i byli skłonni zawrzeć ugodę w przedmiotowej sprawie w oparciu o uzyskane ustalenia, która to ugoda nie została zawarta wyłącznie z uwagi na postawę powódki, w sytuacji przyznania przez pozwanych, iż informacje jakie uzyskali od rzeczoznawcy w istocie stanowiły ogólne dane przekazane w rozmowie telefonicznej, pozwani nie legitymowali się w tamtym czasie chociażby dokumentem prywatnym w celu chociażby uprawdopodobnienia swoich twierdzeń,

bezzasadnym przyjęciu przez biegłego okresu wyliczenia służebności mieszkania ustanowionej przez H. S. na rzecz M. i J. W., na okres 30 lat i ustaleniu wartości tej służebności w sposób coroczny w sytuacji, kiedy w treści umowy darowizny wskazano, iż okres jedenastoletni tej służebności podlega kapitalizacji, co w sposób oczywisty winno wpłynąć na niższą wysokość tego rodzaju obciążenia nieruchomości;

naruszenie przepisów prawa materialnego:

art. 65 § 1 k.c. - poprzez jego błędną interpretację wyrażającą się w stanowisku Sądu 1 instancji, iż pismo pozwanego A. S. z dnia 14 kwietnia 2020 r. stanowiło jedynie propozycję ugodowego zakończenia sporu kierowaną do powódki, podczas gdy w istocie z jego treści wynika, iż pozwany A. S. bezspornie i bezwarunkowo uznał roszczenie względem powódki co najmniej do kwoty 3.000,00 PLN.

art. 991 § 1 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, iż powódka nie wykazała faktu osoby trwale niezdolnej do pracy, skutkiem czego Sąd I instancji nie znalazł podstaw do ustalenia 2/3 udziału spadkowego powódki, w sytuacji w której powódka opisała w trakcie dowodu z przesłuchania stron szczegółowo swoją sytuację osobistą, zdrowotną oraz rodzinną, które to okoliczności nie zostały zaprzeczone przez stronę przeciwną, nadto przedstawiła dokumentację z treści której wynika, iż jest ona osobą niepełnosprawną, która w chwili obecnej występuje w postępowaniu sądowym o przyznanie jej wyższego stopnia niepełnosprawności.

co do punktów 3,4,5 wyroku:

naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

art. 102 k.p.c. - poprzez jego częściowo błędną wykładnię, skutkiem czego Sąd I instancji nie obciążył powódki jedynie częścią kosztów procesu, w sytuacji w której jedynym faktycznym źródłem utrzymania powódki są świadczenia publicznoprawne jakie otrzymuje w wysokości 550 zł, co w kontekście zasądzonego świadczenia przewyższa jego wartość, nadto mając na względzie, iż na etapie przedsądowym strona przeciwna nie przedstawiła żadnego dowodu potwierdzającego rzekome zawiżenie roszczenia powódki.

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w dodatkowej kwocie 23.060,00 PLN;

zmianę rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania, i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki, zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych,

ewentualnie z tzw. ostrożności procesowej na wypadek nieuwzględnienia stanowiska zawartego w apelacji o zmianę rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania i nieobciążanie powódki tymi kosztami na zasadzie art. 102 k.p.c. za obie instancje. W ramach wniosku ewentualnego powódka wniosła o uchylenie

zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do Sądu I instancji, oraz pozostawienie temuż Sądowi rozstrzygnięcia co do zwrotu kosztów postępowania.

Pozwani zaskarżyli postanowienia zawarte w punktach 3-5 zaskarżonego wyroku. Skarżący zarzucili naruszenie art. 102 k.p.c., art. 98 w zw. z art. 99 i art. 100 k.p.c., a także art. 233 §1 k.p.c. i wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z nich dodatkowo po 2.600 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na apelację pozwani M. S. (1) i M. S. (2) wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz każdego z osobna z pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego oraz za pierwszą instancję w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami od daty uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany A. S. wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego i kosztów postępowania I instancyjnego w całości wraz z kosztami zastępstwa procesowego z odsetkami liczonymi od daty uprawomocnienia się orzeczenia od dnia zapłaty według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki była bezzasadna i podlegała oddaleniu. Podobnie bezzasadne okazało się zażalenie pozwanych.

Na wstępie należy zaznaczyć, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 481 § 1 k.c. należy ocenić jako nietrafny.

W myśl wskazanego przepisu opóźnienie świadczenia następuje, jeżeli dłużnik nie spełni świadczenia niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela i od tej chwili należą się wierzycielowi odsetki. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny funkcję wezwania pełni też pozew. Dopóki dłużnik nie został wezwany do spełnienia świadczenia pieniężnego, dopóty nie ma mowy o upływie terminu i opóźnieniu w zapłacie takiego świadczenia po myśli art. 481 § 1 k.c. (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 listopada 2021 r., I ACa 901/20, LEX nr 3306040). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy doszedł do słusznego przekonania, iż odsetki za opóźnienie w stosunku do A. S. należą się od dnia 29 lutego 2020 r., podczas gdy za chwilę wezwania do zapłaty M. S. (1) i M. S. (2) należało uznać za pozostających w zwłoce w spełnieniu świadczenia dopiero od dnia doręczenia pozwu, tj. 2 lipca 2020 r. Wezwanie doręczone A. S. w dniu 21 lutego 2020 r. nie było skuteczne w stosunku do pozostałych pozwanych. Powódka nie wykazała, by pozwanym M. S. (1) i M. S. (2) wskazane wezwanie zostało skutecznie doręczone, w sposób, który umożliwiałby im zapoznanie się z jego treścią. Przedstawione przez powódkę dowody wskazują jedynie na doręczenie wezwania pozwanemu A. S.. Należy nadmienić, iż powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wezwała wszystkich pozwanych do zapłaty jednym pismem, na adres tylko jednego z nich. Nie sposób zaakceptować takiego sposobu doręczeń wezwania do zapłaty, który w gruncie rzeczy uzależnia zapoznanie się z jego treścią wszystkim pozwanym tylko w przypadku współdziałania pozwanego, który pismo odebrał. Powódka nie może przerzucać odpowiedzialności za skuteczne doręczenie wezwania do zapłaty na pozwanego. Pozwani nie mają obowiązku utrzymywać ze sobą kontaktów i nie muszą między sobą informować się o nadchodzącej od powódki korespondencji. To bowiem na powódce ciążył obowiązek wykazania skutecznego doręczenia wezwania do zapłaty wszystkim pozwanych. Ponadto, takie nadanie przesyłki, nawet gdyby założyć, że pozwany A. S. przekazał o niej informację pozostałym pozwanym, uniemożliwia ustalenie daty zapoznania się przez pozostałych pozwanych z treścią wezwania, a tym samym ustalenia daty wymagalności roszczenia w stosunku do nich.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przewidziane w art. 233 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012 r., III AUa 620/12, publ. LEX nr 1216345). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012 r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012 r., I ACa 1407/11). Uznać zatem należy, że jeżeli Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12).

Nie można również pominąć, iż same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

W niniejszej sprawie pozwany doszukuje się naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. w uznaniu przez Sąd I instancji, że w ramach majątku spadkowego nie istniały żadne składniki materialne, w sytuacji samodzielnego przyznania przez pozwaną M. S. (1), iż J. W. posiadała środki finansowe na rachunku bankowym w kwocie 4.000,00 zł. przekazane po jej śmierci K. P. na sfinansowanie kosztów pogrzebu. Wbrew zapatrywaniu skarżącej, ustalenia te wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Rejonowy trafnie ocenił, iż do majątku spadkowego, na podstawie którego wyliczona została wartość zachowku, poza дарowanym prawem użytkowania wieczystego i własności budynku nie zaliczały się żadne wartościowe przedmioty. Co prawda, jak wskazała pozwana M. S. (1), w chwili śmierci spadkodawczyni na jej rachunku bankowym znajdowała się kwota około 4.000 zł, jednak została przeznaczona na spłatę długu spadkowego, jakim było pokrycie kosztów pogrzebu. Natomiast obliczenie substratu zachowku na potrzeby zastosowania art. 991 k.c. polega w pierwszej kolejności na ustaleniu wartości czynnej spadku, które z kolei wymaga odliczenia długów spadkowych, do których art. 922 § 3 k.c. zalicza przede wszystkim koszty pogrzebu. Tym samym wskazywana kwota 4.000 zł nie podlegała zaliczeniu w skład spadku będącego podstawą wyliczenia zachowku. Nadmienić jedynie należy, że wbrew zapatrywaniu apelującej Sąd I instancji zwracał się o udzielenie informacji na temat środków zgromadzonych na rachunkach bankowych spadkodawczyni do instytucji bankowych i o ich wyniku powiadamiał strony. Powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie podjęła w tym zakresie dalszej inicjatywy dowodowej. Ponadto, nawet jeżeli powódka kwestionowała okoliczność przekazania wskazanych środków na pokrycie kosztów pogrzebu, nie sprostowała w tej materii ciężarowi dowodu i nie wykazała, by środki te nie zostały wydatkowane na ten cel.

Nie można zgodzić się z apelującą, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwani na etapie przedsądowym znajdowali się w posiadaniu informacji od biegłego rzeczoznawcy o rzeczywistej wartości przedmiotowej nieruchomości i byli skłonni zawrzeć ugodę w przedmiotowej sprawie w oparciu o uzyskane ustalenia, która to ugoda nie została zawarta wyłącznie z uwagi na postawę powódki. Wskazać należy, że pozwani zarówno przed wszczęciem postępowania, jak i w jego toku, dążyli do ugodowego zakończenia sporu, przedstawiali propozycje jego zakończenia, których nie akceptowała powódka. Pozwany A. S., proponując kwotę 3.000 zł jako ewentualnie możliwą do zapłacenia na rzecz powódki opierał swoją propozycję na ustnej opinii biegłego. Wbrew przekonaniu apelantki nie ma żadnego znaczenia czy opinia miała postać ustną, czy pisemną. W tym przypadku, wobec braku porozumienia stron, i tak koniecznym było zasięgnięcie opinii biegłego sądowego. Tym samym nie sposób pozwanym czynić zarzutu, że na etapie przedsądowym starali się minimalizować koszty. Niemniej, wbrew twierdzeniom powódki, jej postawa

wskazuje, iż nawet w przypadku dysponowania przez pozwanych pisemną opinią przedsądową, nie byłaby skłonna do przystania na propozycję pozwanych, czego wyrazem jest niniejsze postępowanie. Powódka, choć zna treść opinii biegłego sądowego w niniejszej sprawie, kwestionuje ją i domaga się zasądzenia całości kwoty żądanej w pozwie. Trudno zatem zakładać, iż powódka po zapoznaniu się z opinią sporządzoną na zlecenie pozwanych, zweryfikowała by swoje żądanie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie przez biegłego okresu wyliczenia służebności mieszkania ustanowionej przez H. S. na rzecz M. i J. W., na okres 30 lat i ustaleniu wartości tej służebności w sposób coroczny, wskazać należy, iż zarzut ten jest nietrafny. W przedmiotowej sprawie zostały wydane dwie opinie rzeczoznawcy majątkowego w przedmiocie określenia wartości rynkowej nieruchomości darowanej córce przez spadkodawczynię. Zarówno opinia pisemna, jak i opinia ją uzupełniająca, były jasne, spójne i logiczne, w sposób rzetelny wskazywały na sposób wyliczenia wartości nieruchomości oraz obciążających je służebności. Biegły udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania i zastrzeżenia powódki, a finalnie strony nie kwestionowały wniosków opinii. A. nie miała zastrzeżeń do sposobu wyliczenia wartości służebności mieszkania przez biegłego, a zarzut w tym zakresie został podniesiony dopiero w apelacji, a zatem należy uznać go za spóźniony. Niemniej, w ocenie Sądu odwoławczego, sposób wyliczenia wartości służebności mieszkania obciążającej nieruchomość był prawidłowy.

Wobec powyższego, zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogły się ostać.

Zarzucany przez powódkę zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c. również jest nietrafny.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 stycznia 2021 r., sygn. akt III CSKP 148/21 (LEX nr 3108582), w pierwszej kolejności oświadczeniu woli należy przypisać taki sens, jaki zgodnie nadały mu strony. Jeżeli oświadczenie woli kierowane jest do innej osoby i każda ze stron inaczej rozumie jego sens, to należy przypisać jego znaczenie, jakie nadawał mu odbiorca, ale tylko wówczas, gdy dołożył on należytej staranności w jego zinterpretowaniu. Rozumienie odbiorcy należy ocenić w kontekście trzech kryteriów: okoliczności złożenia oświadczenia woli (kontekstu), zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. Kontekst, to oczywiście cały zespół różnych okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczeń woli. Ustalone zwyczaje, to także dotychczasowe relacje stron, ich współpraca. Zasady współżycia społecznego, to w tym przypadku, realizacja postulatu rzetelności i uczciwości stron przy kształtowaniu ich sytuacji prawnej. Odrębną dyrektywę stanowi, wynikająca z art. 65 § 2 k.c., reguła nakazująca uwzględnienie celu umowy. Celowość, to założenie, że działanie osoby dokonującej czynności prawnej ma charakter racjonalny.

Biorąc powyższe pod uwagę, w żadnej mierze nie można zgodzić się z apelującą, jakoby zawarte w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty sformułowanie użyte przez A. S.: „kwota należna tytułem zachowku po zmarłej J. W. to kwota 3.000 zł i taką kwotę jestem w stanie wypłacić na wskazany w piśmie numer rachunku bankowego” stanowiła uznanie długu. Wskazać bowiem należy, że w pierwszym akapicie swej odpowiedzi pozwany wyraźnie wskazał, że „kwota, która by ewentualnie przysługiwała to kwota 3.000 zł”. Tym samym pozwany poddał w wątpliwość przysługujące powódce roszczenie, natomiast przytaczane przez apelującą zdanie w przedmiotowym piśmie zostało zakończone wskazaniem, że pozwany dokona zapłaty „celem zakończenia istniejącego sporu”, co też powódka pominęła. Tym samym trafnie Sąd Rejonowy uznał, iż pozwany, wbrew zapatrywaniu powódki, nie uznał długu, bowiem go kwestionował, jednakże przedstawił powódce propozycję, która miała uchronić strony przed postępowaniem sądowym i doprowadzić do ugodowego załatwienia sprawy.

Za nietrafny Sąd Okręgowy poczytał zarzut naruszenia art. 991 § 1 k.c., dotyczący sposobu wyliczenia wartości wzbogacenia.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Uprawniony może otrzymać należny mu zachówek przede wszystkim w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny (art.

991 § 2 k.c.). Gdy jednak to nie nastąpi przysługuje mu względem spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (roszczenie o zachówek).

Przepisy Kodeksu cywilnego regulujące instytucję zachowku nie definiują pojęcia „trwałej niezdolności do pracy”. Wobec potrzeby ustalenia znaczenia tego pojęcia w orzecznictwie wyrażono jednak stanowisko, że z uwagi na brak możliwości ustalenia tego pojęcia wyłącznie w oparciu o wykładnię językową, odnieść się należy do wykładni funkcjonalnej przepisu. Zasadą jest uprawnienie do zachowku w wysokości połowy udziały spadkowego. Ustawodawca wyróżnił jedynie dwie kategorie uprawnionych: osoby małoletnie i trwale niezdolne do pracy. Przyczyną nadania uprzywilejowanego statusu wskazanym grupom osób są niewątpliwie względy humanitarne i konieczność zapewnienia szczególnej ochrony tym, którzy ze względu na wiek lub stan zdrowia pozbawieni są możliwości osiągnięcia dochodów. Ocena, czy osoba uprawniona do zachowku była w dniu otwarcia spadku trwale niezdolna do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 k.c. powinna być dokonana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności decydujących o możliwości osiągnięcia przez tę osobę dochodów z pracy zarobkowej. Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, nawet znacznym, nie jest równoznaczne z orzeczeniem niezdolności do pracy, nie może też dowodzić trwałej niezdolności do pracy. Należy podkreślić, że uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 k.c. dotyczy jedynie uprawnionych całkowicie i trwale niezdolnych do pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 sierpnia 2013 r., I ACa 905/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 czerwca 2015 r., I ACa 321/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 października 2015 r., IV ACa 1354/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2016 r., I ACa 164/16).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż powódka w chwili otarcia spadku nie była osobą trwale niezdolną do pracy, zatem przysługuje jej zachówek równy połowie jej udziału. Powódka w chwili otwarcia spadku była uznana za osobę z lekkim stopniem niepełnosprawności. Samo orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności nie jest równoznaczne z uznaniem, iż osoba, wobec której takie orzeczenie wydano, jest trwale i całkowicie niezdolna do pracy. Zazwyczaj lekki stopień niepełnosprawności wiąże się z ograniczeniami w pracy, jednakże nie jest jednoznaczny z niemożnością jej wykonywania. Powódka nie przedstawiła żadnych innych dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, że jej niepełnosprawność, choć w stopniu lekkim, uniemożliwiała jej wykonywanie jakiegokolwiek pracy, a w szczególności, by to ograniczenie było trwałe i całkowite. Dla oceny trwałej niezdolności do pracy nie ma znaczenia również fakt, iż aktualnie toczy się postępowanie w przedmiocie ustalenia wyższego stopnia niepełnosprawności, bowiem decydującą o spełnieniu przesłanki trwałej niezdolności do pracy przy ustalaniu prawa do zachowku jest chwila otwarcia spadku, a późniejsze pogorszenie stanu zdrowia nie wpływa na te uprawnienia.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu apelacji, wskazać należy, iż Sąd Rejonowy w żadnej mierze nie naruszył art. 102 k.p.c., orzekając o kosztach postępowania.

Należy podkreślić, że skorzystanie z regulacji zawartej w art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie od zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Zakwalifikowanie przypadku, jako „szczególnie uzasadnionego”, zależy od swobodnej oceny sądu. Ocena musi jednakże uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 października 2018 r., III APa 24/18, publ. LEX nr 2612060). W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy doszedł do słusznego przekonania, iż od powódki należało zasądzić jedynie część kosztów na rzecz pozwanych. Wbrew przekonaniu skarżącej, w sprawie nie zaistniały szczególne okoliczności uzasadniające całkowite odstąpienie od obciążenia powódki kosztami. Sąd I instancji zasadnie wskazał, że upór powódki był istotnym powodem wygenerowania wysokich kosztów procesu. Pozwani jeszcze przed wszczęciem postępowania dążyli do ugodowego załatwienia sprawy, a także wysuwali propozycje ugodowe od początku postępowania sądowego. Z drugiej strony powódce należał się zachówek, a ustalenie jego wysokości nie było zadaniem łatwym, co przekłada się na uznanie, że powódka mogła być subiektywnie przekonana o zasadności zgłaszanych roszczeń. W tej sytuacji rozsądne wydaje się stanowisko Sądu I instancji, który w ramach sędziowskiej swobody zasądził tylko część kosztów procesu. Okoliczności te przemawiają także za oddaleniem zażalenia pozwanych, którzy bezzasadnie kwestionują uprawnienie sądu do odwołania się do zasad

słuszności w przypadkach roszczeń trudnych do wyliczenia, gdy sytuacja majątkowa i osobista strony przegrywającej jest skomplikowana.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez powódkę apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Podobnie zażalenie pozwanych podlegało oddaleniu z mocy art. 385 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

i nie obciążył nimi skarżącej, mając na uwadze trudną sytuację powódki, którą precyzyjnie opisał Sąd I instancji. Raz jeszcze trzeba podkreślić, że roszczenie powódki co do zasady było usprawiedliwione. Jednocześnie powódce bardzo trudno było oszacować wysokość roszczenia, wyliczyć substrat zachowku, zwłaszcza że należało uwzględnić ekonomiczne znaczenie służebności mieszkania. W tej sytuacji powódka mogła być subiektywnie przekonana o zasadności powództwa, a obciążenie jej kosztami postępowania odwoławczego, przy niewielkiej kwocie zasądzonego zachowku, byłoby działaniem trudnym do pogodzenia z zasadami słuszności.